

JADWIGA MAZUR

Uniwersytet Śląski  
Filia w Cieszynie

## Religia, autorytet i wartości wśród młodzieży gimnazjalnej Studium socjologiczne

Religion, Authority and Values in the Views of Secondary School Students

Proces wychowania toczy się praktycznie przez całe życie jednostki. Przebiega w określonym otoczeniu i sieci systemów układów wspólnie ze sobą powiązanych. Jednostka poruszając się w grupach, układach grup i systemach wypełnia określone role, zajmuje pozycje związane z tą rolą. W każdej grupie, realizuje także obowiązujący w niej system norm i zachowań.

Jednostka w ciągu swojego życia nierozzerwalnie złączona jest z otoczeniem społecznym. Jan Szczepański pisze, że społeczeństwo wchłania jednostkę począwszy od chwili urodzenia, następnie przez cały okres socjalizacji i wychowania; jednostka jednocześnie wchłania – czyli internalizuje społeczeństwo. Człowiek żyje więc w społeczeństwie, ale społeczeństwo żyje także w ludziach<sup>1</sup>.

Piotr Sztompka stwierdza, że *Tak więc, konstruowana przez jednych ludzi przyszłość jest zawsze domeną niepewności, a działania zorientowane ku przyszłości są podejmowane zawsze w warunkach ryzyka. Zaufanie pozwala nam zredukować tę niepewność, zmniejszyć poczucie ryzyka, umożliwiając podjęcie bardziej swobodnej i skutecznej aktywności*<sup>2</sup>.

W społeczeństwach postkomunistycznych dokonała się atrofia zaufania<sup>3</sup>. Syn-

<sup>1</sup> J. S z c z e p a ń s k i, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 152.

<sup>2</sup> P. S z t o m p k a, *Zaufanie: warunek podmiotowości społeczeństwa* [w:] *Oblicza społeczeństwa*, red. K. Gorlach, Z. Seręga, Kraków 1996, s. 116.

<sup>3</sup> Jerzy Szacki stwierdza, że *postkomunistyczna rzeczywistość przyniosła zawód pod tym względem, że ponieważ po krótkim okresie rewolucyjnego podniecenia górę wzięła tendencja do ucieczki od działalności publicznej. Atrofia uczestnictwa stanowi poważne zagrożenie dla demokracji Europy Wschodniej z trzech powodów. Po pierwsze ułatwia sytuację wczorajszym komunistom, którzy*

drom braku zaufania mimo upływu lat dalej się utrzymuje, wykazuje odporność na zmianę i według Piotra Sztompki stanowi jedną z istotnych blokad procesu demokratyzacji. Zaufanie (lub jego brak) odzwierciedla się w trzech obszarach życia zbiorowego<sup>4</sup>:

1. wyraża się w gotowości partycypacji (lub jej odrzuceniu),
2. w optymistycznej wizji przyszłości (lub nastrojach katastroficznych),
3. poczuciu bezpieczeństwa i pewności (lub atmosferze strachu, niepewności i ryzyka), np. nasilenie form protestów społecznych

Czynnikami sprzyjającymi „syndromowi braku zaufania” są:

1. pojawienie się obszarów ryzyka i niepewności tj. bezrobocie, konkurencja w działalności gospodarczej, i zagrożenia dla małych i średnich przedsiębiorstw, szybki wzrost przestępczości pospolitej,
2. anomia – związana z chaosem normatywnym wywołanym szybkimi zmianami prawnymi, pojawienie się różnorodności opcji w zakresie towarów konsumpcyjnych, dóbr kulturowych, poglądów politycznych,
3. słabość agend kontroli i nadzoru: policji, służb celnych, podatkowych,
4. niedojrzałość elit politycznych: często niekompetencja, brak przygotowania fachowego, niski poziom etyczny,
5. piątym czynnikiem jest „relatywna deprywacja” w stosunku do nierealistycznych oczekiwań i obietnic okresu „heroiczno-romantycznego” przed i w toku przełomu 1989 roku.

Jak w takim razie odzyskać zaufanie? Należałoby tutaj wskazać na konsekwentne budowanie takich instytucji życia publicznego, które stworzyłyby sprzyjający kontekst kulturotwórczy, restytuujący powoli „kulturę zaufania”. Konieczne są trwałość i pewność reguł gry społecznej, odpowiedzialność przed prawem za podejmowane decyzje.

Zaufanie jest także obszarem, w którym mogą kształtować się wartości, tolerancja, a także religia.

Piotr Sztompka w swojej *podmiotowej teorii zmiany społecznej* ujętej jako *teoria stawania się społeczeństwa* skupia się między innymi na kategorii „zaufania społecznego”, traktowanej jako norma kulturowa niezbędna do wykształcenia się w społeczeństwie polskim demokratycznego systemu politycznego. Zgodnie z *teorią stawania się społeczeństwa* różne zbiorowości ludzkie posiadają zróżnicowany stopień potencjalnej zdolności do samoprzekształcania się, tak, że te, które tę zdolność po-

---

są na ogół lepiej zorganizowani i zmobilizowani, a także nawykli do aktywności publicznej. Po drugie sprawia, że społeczne niezadowolenie znajduje wyraz raczej w protestach przeciwko działaniom państwa niż w konstruktywnych przedsięwzięciach, podejmowanych na różnych szczeblach w ramach jego instytucji. Po trzecie sprzyja zobojętnieniu obywateli i utrudnia postrzeganie demokratycznego państwa jako ich dobra wspólnego. J. S z a c k i, *Kłopoty z demokracją* [w:] *Oblicza społeczeństwa*, red. K. Gorlach, Z. Serega, Kraków 1996, s. 195.

<sup>4</sup> P. S z t o m p k a, *Zaufanie: warunek podmiotowości społeczeństwa*, s. 117.

siadają nazywa się społeczeństwami aktywnymi. Podmiotowość społeczeństwa zależy od stanu zasobów społecznych zgromadzonych w toku procesu historycznego i aktywizowanych przez aktualne okoliczności historyczne. Szanse samotransformacji zależą od wielu rodzajów zasobów społecznych, tj. bogactw naturalnych, warunków geograficznych i klimatycznych, stanu infrastruktury, wielkości majątku narodowego, kształtu instytucji, form organizacyjnych gospodarki i polityki, a także zasobów ludzkich określanych przenoście jako „kapitał ludzki” czy „kapitał kulturowy”<sup>5</sup>.

Według Piotra Sztompki jednym z najbardziej istotnych zasobów kulturowych jest zaufanie, siatka *miękkich więzi interpersonalnych szczególnego rodzaju*, która przynosi wzrost podmiotowości społecznej przez to, że otwiera pole działań, i mobilizuje do działań zarówno tych, którzy otrzymują kredyt zaufania jak i tych, którzy takiego kredytu udzielają. Odmianą zasobów kulturowych jest „tkanka społecznego zaufania”. *Zaufanie bowiem to niezbędny kulturowy fundament aktywnego społeczeństwa demokratycznego, czynnik, bez którego demokracja nie może w pełni, prawidłowo funkcjonować*<sup>6</sup>.

Kształtowanie się owych miękkiej siatki zaufania odbywa się między innymi w środowisku lokalnym. Środowiskiem lokalnym nazywamy grupę ludzi zamieszkujących ograniczone i względnie izolowane terytorium, posiadających i ceniących wspólne tradycje, wartości i symbole, instytucje usługowe i kulturowe, świadomych jedności, odrębności i gotowości do wspólnego działania, żyjących w poczuciu przynależności i wewnętrznego bezpieczeństwa<sup>7</sup>.

Dla procesu wychowania ważne są, czasoprzestrzeń życiowa jednostki, a także specyficzny pakiet socjokulturowy, w który wyposażana jest praktycznie w ciągu całej ścieżki życiowej. Niezmiernie ważne jest także tutaj oddziaływanie instytucji funkcjonujących w lokalnej społeczności, ich odbiór i ocena w odniesieniu zarówno do lokalnej społeczności jak i samej jednostki. To także rozeznanie jednostki w sieci lokalnych powiązań między instytucjami, ich współpraca i koordynacja przedsięwzięć dla dobra wspólnego.

Wiedza o oddziaływaniu środowiska na organizm opiera się na znajomości współwystępowania określonych związków pomiędzy elementami środowiska a zmiennymi osobowościowymi człowieka. Można również uwzględnić opinię, że *wpływy środowiska mogą być przedstawione w terminach prawdopodobieństwa, a nie w kategoriach zależności przyczyn i skutków*<sup>8</sup>. Badając środowisko dobrze jest spojrzeć na nie holistycznie uwzględniając możliwe czynniki mające wpływ na funkcjonowanie jednostki w tym religie, wartości, autorytety w nim funkcjonujące.

<sup>5</sup> P. Sztompka, *Zaufanie: warunek podmiotowości społeczeństwa*, s. 115.

<sup>6</sup> Tamże, s. 116.

<sup>7</sup> T. Pilch, *Środowisko lokalne – struktura, funkcje, przemiany* [w:] *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, J. Lepalczyk, Warszawa 1995, s. 157.

<sup>8</sup> J.P. Keeves, *Educational Environment and Student Achievement*, Stockholm 1972, s. 34, cyt. za S. Kawula, *Pedagogika społeczna i jej miejsce wśród nauk społecznych* [w:] *Pedagogika społeczna dokonania-aktualności-perspektywy*, red. S. Kawula, Toruń 2002, s. 31.

## I. RELIGIA I RELIGIJNOŚĆ

Definiowanie religii jest jednym ze spornych problemów, ponieważ trudno jest znaleźć wyczerpujące kryterium odróżniające je od zjawisk niereligijnych<sup>9</sup>. Skonstruowanie jednej definicji obowiązującej powszechnie jest niemożliwe ze względu na różny kontekst teoretyczny. Ponadto wymaga wielowymiarowości i musi zawierać odniesienia do podstawowych wymiarów religii: teoretycznego (doktryna), praktycznego (kult, moralność) i społecznego<sup>10</sup>.

Janusz Mariański stwierdza, że religia, jako symboliczny układ znaczeń, nadaje sens życiu indywidualnemu i społecznemu. Porządkuje rzeczywistość i chroni człowieka przed tragizmem cierpienia i śmierci. W sytuacjach krańcowych staje się wyrazem egzystencjonalnych przekonań człowieka afirmującego sens i ostateczną wartość ludzkiego życia. Religia niesie ze sobą nie tylko redukcję niepokojów i lęków, ale i umocnienie sensu życia. Daje w ten sposób pewnego rodzaju poczucie trwałości i bezpieczeństwa<sup>11</sup>.

Natomiast Anna E. Kubiak stwierdza, że religia to wspólnota, społeczność podzielająca wspólne wartości, podtrzymująca zarazem więź z sacrum w obowiązkowych rytuałach (*religio necesse est*) oraz więzi grupy wyznaniowej. Współczesna duchowość według niej jest jednostkowa, a zarazem globalna. Odnosi się do intymnych doświadczeń, subiektywnych odczuć, odcieni rozumienia i przeżywania rzeczywistości sacrum. Zarazem jednak ogarnia całą ludzkość. Wskazuje jednocześnie, że dzisiejsza „autonomiczna jednostka” staje przed specyficznym modelem również jako konsument uwolniony od obowiązujących wersji świętości, sam wypełniający swój prywatny Kosmos, korzystając przy tym z postępujących różnicujących się modeli religijności i dostępności na „duchowym bazarze” przewodników z tradycjami nie tylko europejskimi<sup>12</sup>.

Klasyki socjologii religii M. Weber i E. Durkheim stworzyli podstawy dwóch typów socjologicznych definicji religii: przedmiotowej – odpowiadającej na pytanie czym jest religia i funkcjonalnej – wyjaśniającej, jak religia działa i jakie są jej skutki dla kontekstu strukturalnego<sup>13</sup>.

M. Weber zajął się zjawiskami religijnymi w ramach swej ogólnej teorii czynności społecznych. Czynność religijna traktowana jest przez niego jak każda inna czynność społeczna oddziałująca na praktykę życiową. Religia stanowi w tym wypadku czynnik motywacyjny, wpływając na rozwój świadomości i przekonań jed-

<sup>9</sup> T. Węcławski, *Wspólny świat religii*, Kraków 1995.

<sup>10</sup> E. Wysocka, *Młodzież a religia. Społeczny wymiar religijności młodzieży*, Katowice 2000, s. 13.

<sup>11</sup> J. Mariański, *Między nadzieją a zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*, Lubin 1998, s. 265.

<sup>12</sup> E. A. Kubiak, *Duchowość nowej ery*, „Studia socjologiczne”, 2002, nr 1, (164), s. 47-51.

<sup>13</sup> J. Mariański, *Kościół w społeczeństwie przemysłowym*, Warszawa 1983; W. Piwo-warski, *Socjologia religii*, Lublin 1996.

nostki, stając się narzędziem interpretacji świata. M. Weber dokonywał więc analizy religii w aspekcie jej roli jako czynnika przekształceń społecznych, koniecznego do jej zrozumienia, zajmując się głównie wpływem etyki religijnej na sferę życia społeczno-ekonomicznego<sup>14</sup>.

Natomiast E. Durkheim traktuje religię jako obiektywny fakt społeczny, formę życia społecznego i zarazem wytwór harmonijnego społeczeństwa, wypracował też definicję akcentującą jej funkcję integracyjną<sup>15</sup>.

Religię dla potrzeb tego wystąpienia można zdefiniować jako *podstawę (środek) istnienia społeczeństwa, pełniącą pozytywną funkcję w humanizowaniu człowieka i podtrzymywaniu harmonii społecznej, zmieniającej się wraz ze społeczeństwem w kierunku indywidualizacji zjawisk religijnych, pełniącą funkcję wyjaśniania świata i rzeczywistości społecznej*<sup>16</sup>.

Autorzy wyjaśniający zjawiska religijności w większości koncepcji wskazują na to, że konstytuującą cechą religijności jej wpływ na życie psychiczne i zachowanie się jednostek<sup>17</sup>. Trudno jest również sformułować definicję religijności, dlatego za Ewą Wysocką można przyjąć, że *religijność to sposób przeżywania przez jednostkę swojego istnienia związanego z określoną dziedziną transcendencji (Bogiem, wartościami, prawdami religijnymi), wyrażający się w postawie wobec wszystkich elementów religii, która w sposób bezpośredni determinuje określone zachowania religijne i pozareligijne jednostki. Religijność indywidualna to osobiste, subiektywne i pozytywne ustosunkowanie się człowieka do religii*<sup>18</sup>.

Faktycznie istniejąca religijność przejawia się w zróżnicowanych kształtach, jest przekazywana przez w ograniczonym zakresie przez kulturę całościową, częściej przez konkretne nośniki socjalizacji. Przejawia się również w formach religijności pozakościelnej. Jedną z jej odmian jest religijność postmodernistyczna, która objawia się jako obszar nieustannie zmieniających się, często nie powiązanych elementów, jako pewna całość podlegająca nieustannym zmianom, pozbawionym jednak ściśle zarysowanej linii rozwojowej<sup>19</sup>.

Podstawowe kierunki badań nad religijnością młodzieży w Polsce skupiają się głównie na dwóch problemach: zależności między religijnością a strukturą społeczną i przemianach religijności we współczesnym świecie oraz tym, w jaki sposób religia wpływa na osobowość jednostki i jej zachowanie. Ewa Wysocka stwierdza, że

<sup>14</sup> E. Wysocka, *Młodzież a religia. Społeczny wymiar religijności młodzieży*, s. 13.

<sup>15</sup> E. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego: system totemiczny*, Warszawa 1990.

<sup>16</sup> Cyt. E. Wysocka, *Młodzież a religia. Społeczny wymiar religijności młodzieży*, s. 13.

<sup>17</sup> *Psychologia religii. Wybór tekstów (wybór)* H. Grzymała-Moszczyńska, Kraków 1984; H. Grzymała-Moszczyńska, *Postawy młodzieży akademickiej wobec religii: (struktura i dynamika)*, Kraków 1981; W. Piwowarski, *Socjologia religii*, Lublin 1996;

<sup>18</sup> E. Wysocka, *Młodzież a religia. Społeczny wymiar religijności młodzieży*, s. 17-18.

<sup>19</sup> J. Mariński, *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, s. 313-314.

proces przemian religijności młodzieży można określić ogólnie jako przechodzenie od pełnej identyfikacji z Kościołem przez religijność selektywną do zupełnej niewiary. W świetle nowych badań okazuje się jednak, że proces ten został zatrzymany i od końca lat siedemdziesiątych następuje powrót do religii (choć w zmienionej formie). Przemiany mają jednocześnie wymiar dwutorowy – z jednej strony zachodzi proces sekularyzacji, a z drugiej strony można mówić o odradzaniu się religijności indywidualnej (powrót do źródeł inspiracji religijnej, tradycji ewangelicznej i powstawania pozadoktrynalnych form religijności). Znaczne przemiany w poziomie religijności nastąpiły w latach osiemdziesiątych i później, gdy obserwowalny jest<sup>20</sup>:

- wzrost deklaracji proreligijnych wśród młodego pokolenia i młodej inteligencji, przyczyn czego upatruje się głównie w czynnikach natury politycznej,
- zmianom podlegały również charakter religijności – od religijności integralnej i „kościelności” do religijności selektywnej (odrzućcie instytucji Kościoła i praktyk religijnych),
- oraz motywów postaw religijnych (od zewnętrznych, pozareligijnych do wewnętrznych, stricte religijnych),
- i stosunek do etyki i moralności katolickiej (tu ujawnia się najbardziej selektywność religijności, czego skutkiem jest moralna nieefektywność religii, przy akceptacji katolickiego modelu wychowawczego).

Z przeprowadzanych badań wynika, że młodzi ludzie spełniają większość praktyk religijnych, szczególnie nakazanych przez Kościół, chociaż w ich motywacji jest czynnik religijny, głównie zaś dominuje przyzwyczajenie, presja środowiska rodzinnego i społecznego, kierowanie się nastrojem i sentymentem, co świadczy o „zmechanizowaniu” i „zrutynizowaniu” religijności. Powszechnie deklarowana pozytywna postawa wobec religii nie ma odzwierciedlenia w wiedzy religijnej, co przejawia się religijnością aintelektualną, opartą na tradycji. Opis badań wskazuje także na wpływ religijności na poziom przystosowania społecznego, warunkując niższy poziom dewiacji, a osoby religijne częściej deklarują chęć niesienia pomocy innym, są w stanie ponieść koszty na rzecz innych ludzi<sup>21</sup>.

## II. WYNIKI BADAŃ GIMNAZJALISTÓW

Badania przeprowadzono w kwietniu 2003 roku wśród 717 gimnazjalistów (w tym dziewczęta 363, chłopcy – 354) w mieście przemysłowym Jastrzębiu Zdroju.

<sup>20</sup> E. Wysocka, *Młodzież a religia. Społeczny wymiar religijności młodzieży*, s. 18; J. Mariański, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością: wartości moralne w świadomości maturzystów*, Lublin 1995.

<sup>21</sup> E. Wysocka, *Młodzież a religia. Społeczny wymiar religijności młodzieży*, s. 19; J. Mariański, dz. cyt., Lublin 1995; J. Mariański, W. Zdaniewicz, *Wartości religijne i moralne młodych Polaków: (raport z badań ogólnopolskich)*, Warszawa 1991; A. Siemaszko, *Zachowania dewiacyjne młodzieży: rozmiary, struktura, uwarunkowania*, Warszawa 1987.

Celem badań było poznanie stylu życia gimnazjalistów. W ankiecie zadano również pytania dotyczące religii, wartości, tolerancji. Analiza wyników skazuje na to, że podane grupy, w których młodzież uczestniczy, 9% respondentów wskazało na grupy religijne. Dużo wskazań tj. 40% ogółu (50% dziewcząt i 30% chłopców) zadeklarowało brak przynależności do udziału w którejkolwiek z grup młodzieżowych.

Na pytanie: *Do której z wymienionych grup należysz?* – respondenci odpowiedzieli:

W rozkładzie ogólnym:

- blokersi – 16%
- kibice – 12%
- skate – 12%
- grupy religijne – 9%
- inne – 9%
- harcerstwo 3%,

Gimnazjaliści niekoniecznie identyfikują się z grupami subkulturowymi. Spora liczba wskazań padła na grupy skate'ów 18% chłopców, dziewczęta 7%, harcerstwo 3% chłopców i 2% dziewcząt. Wyniki wskazują na to, że młodzież częściej odwołuje się do wiary niż do organizacji o charakterze dyscyplinarnym. Można przypuszczać, że równa pod względem procentowym – 9% zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców – przynależność do grup religijnych zależy od pracy parafii i jej oferty skierowanej do młodych ludzi.

Na pytanie: *W jaki sposób angażujesz się w życie religijne?* – gimnazjaliści odpowiadali:

Chłopcy: udział w nabożeństwie, uczestniczę tylko w lekcjach religii, przez modlitwę;

Dziewczyny: udział w nabożeństwie, przez modlitwę, przestrzegam przykazań.

W rozkładzie ogólnym 52% ankietowanych uczestniczy w nabożeństwie, 31% angażuje się w życie religijne przez modlitwę. Swoje uczestnictwo na lekcjach religii deklaruje 28%, natomiast 22% respondentów uczestniczy w życiu parafii, 17% przestrzega przykazań, tylko 6% ankietowanych gimnazjalistów nie uczestniczy w żadnych formach życia religijnego.

Niepokojący jest fakt, że tylko 8% dziewcząt w klasie trzeciej deklaruje przestrzeganie przykazań. Należy zaznaczyć, że dekalog możemy potraktować jako bazę wszystkich norm moralnych i społecznych w naszej kulturze. Należałoby zadać pytanie, na ile w takim razie deklarowane uczestnictwo w życiu religijnym odnosi się do życia codziennego? Wymagałoby to dalszych badań.

Na pytanie: *Dlaczego angażujesz się w życie religijne?* – gimnazjaliści odpowiadali:

Chłopcy: z potrzeby wewnętrznej, z tradycji, z nakazu rodziców.

Dziewczyny: z potrzeby wewnętrznej, z tradycji, z obowiązku.

Powody zaangażowania się gimnazjalistów w życie religijne (w rozkładzie ogólnym) jest zróżnicowane, zaangażowanie wewnętrzne – 45%, z tradycji 25%, nakazy

wypływające ze strony rodziców 20%, z obowiązku 23%. Widoczne są różnice w odpowiedziach gimnazjalistów mieszkających na obrzeżach miasta a jego centrum. Deklaracje tych pierwszych są oparte na wewnętrznej potrzebie, zaś w centrum głównie wynikają z tradycji i nakazów rodziców. Różnica występuje również w deklaracjach dotyczącej potrzeby wewnętrznej, która jest większa u dziewcząt 51%, natomiast u chłopców – 39%. Większą wagę do tradycji przywiązują chłopcy 30%, a tylko 20% dziewcząt.

Przedstawione wyniki badań wskazują na to, że zaangażowanie religijne badanych gimnazjalistów wynika z tradycji, nakazu rodziców, obowiązku, ale także i wewnętrznej potrzeby. Widoczna jest różnica między gimnazjalistami mieszkającymi w centrum miasta (blokowiska), a obrzeżami (głównie budownictwo jednorodzinne, także dzieci z rodzin śląskich związanych z parafią).

Deklarowany udział w grupach religijnych (9% badanych dla porównania harcerstwo – 7%) świadczy może o tym, że młodzież gimnazjalna angażuje się w kontakt z parafią (oazy, pierwsze doświadczenia związane z wolontariatem). Można przypuszczać, że jest to także poszukiwanie nie tylko o charakterze religijnym, ale i wspólnotowym. Prawdopodobnie jest to także swoiste poszukiwanie „siedliska” w akulturowych blokowiskach. Natomiast zaangażowanie religijne związane jest ze swoistym tradycjonalizmem takim jak udział w nabożeństwie, uczestniczenie w lekcjach religii, przez modlitwę, przestrzeganie przykazań.

### III. TOLERANCJA

Tolerancja to generalnie prawo do szacunku istoty ludzkiej oraz uznania przysługującej jej prawa do wolności wyboru przekonań. Granice tolerancji wyznacza zasób doświadczeń, zakres i horyzonty wiedzy, jaką dysponuje młodzież, hierarchia wartości. Zazwyczaj osadzona jest jako jeden z elementów w przemianach dokonujących się na świecie, towarzyszy jej spory zakres wolności i możliwości samoregulacji, ale także patologie, dewiacje, bezradność i apatia.

Młodzież stanowi tę kategorię społeczną, z którą autorzy i zwolennicy transformacji wiążą szczególne nadzieje. Uważają, że nie jest skażona przeszłością, że brak u niej postaw, nastawień emocjonalnych i nawyków, które stanowią efekt funkcjonowania w poprzednim systemie ekonomiczno-społecznym. Zakładają, że właśnie młodzież nie wymaga „reedukacji”<sup>22</sup>.

W badanej grupie gimnazjalistów widoczne były kłopoty ze zdefiniowaniem tolerancji.

Definicje te można byłoby pogrupować na:

1. jako szacunek do drugiego człowieka, jego akceptację,
2. uznawanie cudzych poglądów.

<sup>22</sup> H. Świda - Zięba, *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1998, s. 219.

Generalnie podejmowano próbę definiowania „tolerancji”, przy czym dało się zauważyć, że im wyższa klasa, tym definicja była bardziej trafna i bliższa zakresowi semantycznemu pojęcia.

Na pytanie: *Czy jesteś tolerancyjny?* – respondenci odpowiadali:

Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że generalnie gimnazjaliści uważają się za tolerancyjnych. Dziewczęta – 65% – uważają się za bardziej tolerancyjne niż chłopcy – 52%. Deklarują tolerancję wobec:

Kl. 1

Chłopcy:

– starszych 84%, o innym kolorze skóry 83%, o innej narodowości 75%, chorych na AIDS 58%, o odmiennej orientacji seksualnej 32%.

Dziewczyny:

– o innym kolorze skóry i starszych 88%, niepełnosprawnych 81%, o innym wyznaniu 80%, o innej narodowości 77%, chorych na AIDS 68%.

– Natomiast już w klasie trzeciej gimnazjum, rozkład nieco się zmienia i:

Kl. 3

Chłopcy:

– o innym kolorze skóry 67%, o innej narodowości 65%, niepełnosprawnych 64%, innym wyznaniu 61%, starszych 59%.

Dziewczyny:

– niepełnosprawnych 68%, starszych 68%, o innym kolorze skóry 64%, chorych na AIDS 61%.

Najmniejszą liczbę wskazań otrzymały osoby z ośrodków opiekuńczych, co można uznać za niepokojące. Przypuszczalnie ten wynik wskazywałby albo na niezbyt dobre doświadczenia w kontaktach z osobami z ośrodków opiekuńczych lub traktowanie tych osób jako „obcych”. Należy przy tym zaznaczyć, że w mieście funkcjonuje Ognisko Wychowawcze – całodobowa placówka o charakterze opiekuńczym, w którym przebywają dzieci i młodzież z postanowienia Sądu Rodzinnego.

Zmianie ulega także deklarowana w klasach III tolerancja wobec osób o innym kolorze skóry, niepełnosprawnych, o innym wyznaniu.

Czynnikami wpływającymi na kształtowanie się tolerancji według respondentów byli kolejno w klasie I: rodzice i ich rady, własna wiedza o życiu, rozmowy z przyjaciółmi, a w klasach II i III głównie własna wiedza o życiu. Należałoby się zastanowić jaką podjąć ścieżkę na polu profilaktyki szkolnej, a także przedmiotów humanistycznych, także religii, aby z jednej strony wzbogacić ich wiedzę z zakresu wartości, tolerancji, a z drugiej pomóc w kształtowaniu się właściwych postaw wobec innych.

Ponadto w dobie wejścia do Unii Europejskiej, w momencie styczności z innymi stylami życia, inną kulturą, warto wzbogacić wiedzę z tego zakresu. Pojawia się,

także konieczność podejmowania tematyki dialogu międzykulturowego, pojęcia „swój” i „obcy”, oraz otwartości dla odmienności. Konieczne jest, aby uczniowie w swoim pakiecie socjokulturowym stworzyli miejsce również na te zagadnienia.

#### IV. WARTOŚCI

Problematyka wartości zajęła trwałe miejsce w rozważaniach filozoficznych, a jej zdefiniowanie jest trudne. Psycholodzy rozpatrują wartości ze względu na ich znaczenie w życiu jednostki, socjolodzy biorą pod uwagę regulacyjne wartości w życiu społecznym. Sytuację komplikuje także zmienność wartości w zależności od kontekstu społeczno – kulturowego. Tadeusz Lewowicki stwierdza, że w przypadku społeczeństwa polskiego... *wizje światów i wartości nie są ani stałe ani oczywiste. Kształtują się w ciągłych zmaganiach, sporach rozterkach, nawet wartości powszechnie uznawane (takie jak dobro, piękno, prawda) poddawane bywają próbom relatywizacji. W wymiarze indywidualnym... to często heroiczne zmaganie się, wybory, wątpliwości. Jakże zatem wizje wartości mogą zatem nadawać sens przemianom ustrojowym i edukacyjnym, przeobrażeniom społecznym?*<sup>23</sup>

Mianem wartości określa się *czyjeś sądy jednostkowe czy zbiorowe o tym, co godne pożądania lub odrzucenia, a będące rezultatami wartościowania opartego na normach i zasadach, które są jego korelatami w obrębie danej grupy czy kultury*<sup>24</sup>.

Janusz Mariański stwierdza, że w warunkach gwałtownej modernizacji społecznej wybór religii oraz wartości i norm moralnych z nią związanych jest coraz częściej pozostawiany decyzji jednostki, a nawet twierdzi się że powinien być sprawą indywidualną. W sytuacji istnienia obok siebie, a nawet przeciwko sobie różnych doktryn, ideologii, nurtów i wzorców istnienia wzmacniają się w życiu społecznym i religijnym tendencje indywidualistyczne.... Wzrasta religijna nieprzejrzystość i niepewność. Także szukanie tożsamości i sensu w konfrontacji z nieograniczoną wielością propozycji i odpowiedzi staje się trudniejsze. Zwłaszcza pluralizm społeczno-kulturowy bez wartości, promujący relatywizm moralny, grozi dezintegracją społeczeństwa<sup>25</sup>.

To szukanie tożsamości i sensu w konfrontacji z nieograniczoną wielością propozycji i odpowiedzi staje się trudniejsze łączy się także z wyborami nieakceptowanymi, trudnymi, które powodować mogą frustrację, lęk, a także dalsze poszukiwanie dalszych wzorów.

<sup>23</sup> T. Lewowicki, *Przemiany oświaty. Szkice o ideach i praktyce edukacyjnej*, Warszawa 1994, s. 21.

<sup>24</sup> W. Wiśniewski, *Wykształcenie w systemie wartości społeczeństwa polskiego (przemiany w latach 1977-1986)*. „Studia Socjologiczne”, nr 1, cyt. za M. Szymański, *Młodzież wobec wartości. Próba diagnozy*, Warszawa 2000 s. 17.

<sup>25</sup> J. Mariański, *Między nadzieją a zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*, Lubin 1998, s. 265-266.

Po przeanalizowaniu danych z badań jastrzębskich gimnazjalistów można stwierdzić, że młodzież miała kłopoty z zdefiniowaniem pojęcia wartości. Spora grupa młodych ludzi nie wiedziała, co to jest wartość. Klasy I w większości uznawały słowo „wartość” jako coś materialnego. W klasach II pojawiły się próby wyjaśniania, przeważały tu propozycje, że jest to coś cennego, wiedza, rodzina. W klasach III przejawiały już znacznie trafniejsze odpowiedzi.

Wartość postrzegana jest w sensie materialnym znacznie częściej u chłopców, niż u dziewcząt. Dziewczyny prędeż kojarzą wartość z rodziną, przyjaciółmi. Prawdopodobnie wynika to z braku poruszania tych treści na lekcjach wychowawczych, przedmiotach humanistycznych, jak również w domach rodzinnych. Jednocześnie mnogość dóbr konsumpcyjnych pojawiających się na rynku z jednoczesną niewielką możliwością ich nabycia, może być jedną z przyczyn postrzegania wartości w sensie materialnym. Jednocześnie takie podejście jest niepokojące, świadczyć może również o tym, że brak możliwości zaspokojenia potrzeb materialnych nie pozwala realizować potrzeb wyższych, w tym tych związanych z uznaniem wartości innych niż materialne.

Na pytanie: *Która z wartości jest najcenniejsza?* respondenci odpowiadali: rodzina, przyjaźń, miłość. Większa ilość wskazań na wiedzę i wykształcenie powoduje, iż rozumieją potrzebę kształcenia jako wzbogacanie kapitału własnego

Najniższą ilość wskazań ogółu otrzymały religia 20%, sukces 21%, pokój 10%, tradycja 3%. Możemy przypuszczać, iż współczesna młodzież nie zna jeszcze wartości pieniądza, ponieważ sama nie pracuje. Wskazuje jednak pieniądze i przedmioty materialne jako wartość.

Niepokojącym może wydawać się także to, iż jako młode pokolenie nie odczuwają zagrożenia wojną. Zanotowano niską procentowo ilość wskazań dotyczących religii 20%, co może świadczyć o zmniejszeniu się roli religii i jej instytucji oraz zakresu jej wpływu na młodzież gimnazjalną.

Może to wynikać z braku atrakcyjnej oferty wysuwanej przez związki wyznaniowe w ich stronę, a także prawdopodobnie postaw przyjmowanych przez ich rodziców. Mimo wszystko nie powinno umknąć naszej uwadze to, iż młodzi ludzie w dzisiejszych czasach cenią miłość i wiedzę.

## V. AUTORYTET

W trakcie swojego życia jednostka spotyka ludzi, idee, które czasami ważą na jej losie. Najsilniej wpływom ulegają dzieci i młodzi ludzie. W zależności od tego, kto lub co w okresie kształtowania się ich tożsamości wzbudza zainteresowanie, podziw, chęć naśladowania, tak może przebiegać ścieżka życiowa młodego człowieka. W opozycji do świata lub w zgodzie z nim jednostka wypracowuje swój system wartości, kreuje swoje życie, próbuje zrozumieć kim jest. Współczesna rzeczywistość protransformacyjna proponuje nowe wzory do naśladowania, autorytety, nowe style życia. Coraz częściej słyszy się także o potrzebie posiadania autorytetów, które pomagałyby w samookreśleniu, pozytywnej identyfikacji z wartościowymi wzorami, kulturą, ideałami.

Zazwyczaj autorytetem nazywa się jakąś osobę, którą jakaś grupa ludzi lub całe społeczeństwo uznaje za najlepszego rzeczoznawcę, fachowca, ale przecież bywają także instytucje bądź organizacje, mające autorytet. Ogólnie wiemy, że autorytet kryje się w pozytywnym ustosunkowaniu się doń pewnej liczby ludzi, którzy uznają czyjeś dodatnio oceniane cechy, co z kolei powoduje respektowanie arbitralności orzeczeń tych osób, instytucji, organizacji, itp.<sup>26</sup>

Współcześnie autorytet określany jest przeważnie jako zaistniała między dwiema stronami (osobami) relacja, w obrębie której jedna strona występuje w roli instancji wskazującej tej drugiej określony kierunek postępowania. Jest on zawsze relacją (stosunkiem) między co najmniej dwiema osobami, a ściślej mówiąc, stosunkiem trójczłonowym między podmiotem, przedmiotem i dziedziną autorytetu. Pierwszy jego człon (podmiot) uosabia osobę, która jest nosicielem autorytetu. Drugi człon (przedmiot) odnosi się do osoby, dla której podmiot jest autorytetem i dlatego nie ukrywa dla niego szczerego uznania. Trzeci natomiast człon jest określoną dziedziną, czyli charakterystycznym dla podmiotu autorytetu zakresem kompetencji. Na ogół podmiotem autorytetu jest jedna osoba, ale przedmiotem jego może być także grupa osób, jak i jakaś społeczność. Dzieje się tak na przykład gdy mamy do czynienia z autorytetem nauczyciela<sup>27</sup>.

Istnieją różne rodzaje autorytetu, wśród których J.M. Bocheński wyróżnia<sup>28</sup>:

- Autorytet epistemiczny – nazywany także autorytetem wiedzącego, autorytetem znawstwa lub autorytetem intelektualnym. Przysługuje osobie, która legitymuje się rozległą wiedzą z określonej dziedziny nauki, kultury, religii czy filozofii. Zna przedmiot swoich zainteresowań lepiej niż inni i ma możliwość przekazywania swej wiedzy. Dzięki temu zdobywa uznanie i podziw u swych odbiorców. Osoba ciesząca się autorytetem epistemicznym zasługuje na aprobatę innych nie tyle w wyniku atrakcyjnego przekazywania wiedzy, ile przede wszystkim ze względu na zawarte w niej treści. Zakłada się, że przekazywane przez nią treści trafiają do przekonania słuchaczy. Koniecznym warunkiem autorytetu epistemicznego jest przekonanie o tym, iż podmiot autorytetu jest kompetentny w zakresie posiadanej wiedzy, nie może być autorytetem w sprawach, co do których jego podmiot pozbawiony jest wymaganych kompetencji.

- Autorytet deontyczny – wyodrębniony przez J.M. Bocheńskiego nosi także nazwę autorytetu przełożonego. Autorytet odnosi się do osób cieszących się nim z racji sprawowanej przez nich władzy, co wiąże się zazwyczaj z jakąś pełnioną funkcją lub zajmowanym stanowiskiem. Koniecznym warunkiem zaistnienia autorytetu deontycznego jest zawsze pewien cel praktyczny. Jest nim zazwyczaj zdarzenie ocze-

<sup>26</sup> T. P s z c z o ł o w s k i, *Umiejętność przekonywania i dyskusji*, Gdańsk 2002, s. 181-182.

<sup>27</sup> M. Ł o b o c k i, *Wychowanie moralne w zarysie*, Kraków 2002 s. 107. W książce omówione zostały zagadnienia charakterystyki wychowania moralnego i jego uwarunkowania, rozwoju moralnego dzieci i młodzieży, wartości, autorytetu, nauczania religii, wychowania seksualnego w aspekcie wychowania moralnego, a także czynników dezorganizujących wychowanie moralne.

<sup>28</sup> M. Ł o b o c k i, *Wychowanie moralne w zarysie*, Kraków 2002, s. 110.

kiwane przez osobę będącą przedmiotem autorytetu, pragnienie, aby zdarzenie takie pojawiło się w jej życiu. Autorytet deontyczny łączy się z silnym przekonaniem, iż posłuszeństwo wobec odnośnych nakazów jego podmiotu warunkuje zaistnienie oczekiwanego zdarzenia. Autorytet deontyczny może przybrać dwojaką postać: autorytet sankcji (przykładem takiego autorytetu jest osoba stosująca przymus zewnętrzny) i autorytet solidarności (przypisuje się osobie, która jest w stanie dopomóc innym w sytuacji zagrożenia).

- Autorytet moralny – wyjątkowo cenny z pedagogicznego punktu widzenia, nosi także nazwę autorytetu osobistego, a niekiedy wychowawczego. Właściwości takie przysługują się osobie o autorytecie moralnym nie tyle za jej wiedzę, umiejętności twórczego myślenia lub kompetencje zawodowe, ile zwłaszcza za posiadane cechy charakteru.

- Autorytet wyzwalający i ujarzmiający: wyzwalający – jego inspirujący wysoce konstruktywny wpływ na postępowanie osób, u których cieszy się uznaniem. Przy czym siła owego wpływu na innych tkwi nie tyle w sposobach postępowania podmiotu tego autorytetu czy stosowanych przez niego technikach oddziaływań, ile w nim samym, cechach jego charakteru i wartościach ogólnoludzkich. Ujarzmiający – wypływa nie tyle z osobistych zalet lub zasług podmiotu, lecz wygórowanej ambicji, władzy. W przypadku rodzica, wychowawcy czy nauczyciela o takim autorytecie, mamy zazwyczaj do czynienia z osobą zmierzającą do podporządkowania sobie podopiecznych za pomocą wywierania na nich presji zewnętrznej.

Coraz częściej pojawiają się opinie o kryzysie autorytetów, pojawiają się stwierdzenia, że zamiast nich pojawiły się wzory do naśladowania. Józef M. Bocheński stwierdza, że *kwestia kryzysu autorytetu pojawia się często tak na gruncie religii, jak i gdzie indziej. Polega ona na tym, że podmiot, który do pewnego czasu całkowicie polegał na autorytecie, wyraża na jego temat wątpliwości i stara się uzyskać bardziej racjonalne uzasadnienie własnych poglądów. Przez metodę „bardziej racjonalną” rozumiemy taką, w której autorytet nie odgrywa żadnej roli lub odgrywa rolę skromniejszą<sup>29</sup>.*

Autorytet w grupie badanych gimnazjalistów:

Badani na pytanie: *Kto jest ich autorytetem?* – odpowiadali:

Kl. I

Chłopcy:

– rodzice 89%, dziadkowie 39%, rodzeństwo 28%, osoba duchowna 23%, gwiazdy mass mediów 4%.

Dziewczyny:

– rodzice 89%, dziadkowie 35%, rodzeństwo 25%, nauczyciel 20%, osoby duchowne 14%.

<sup>29</sup> J. M. Bocheński, *Logika religii*. Warszawa 1990, s. 111.

## Kl. 3

## Chłopcy:

– rodzice 56%, dziadkowie 23%, gwiazdy mass mediów 23%, rodzeństwo 17%.

## Dziewczyny

– rodzice 64%, osoba duchowna 24%, rodzeństwo 17%, gwiazda 17%, nauczyciel 13%.

Z danych wynika, że mało wskazań uzyskały osoby: duchowni 17%, nauczyciele 15%, bohater książkowy lub filmowy. Najwięcej wskazań uzyskali rodzice – 70% ogółu badanych, dziadkowie – 28%, rodzeństwo 21%, gwiazdy – 20% (np. w pojedynczych wskazaniach Kuba Wojewódzki, Matylda Damięcka, Kurt Cobain, Eminem). Należy jednocześnie zaznaczyć, że następował spadek procentowy (kolejno w klasach II i III) dla wartości w kategoriach rodzice, dziadkowie. Należy podkreślić, że największym (według wskazań) autorytetem cieszą się rodzice, dziadkowie a więc osoby z kręgu najbliższego. Niepokojące jest procentowe zbliżenie rodzeństwa i osób publicznych. Najniższe wskazania otrzymali nauczyciele i osoby duchowne. Należałoby się zastanowić jak pokierować procesem wychowawczym, aby ta sytuacja mogła ulec zmianie.

## PRÓBA REKAPITULACJI

Z dokonanego przeglądu badań wartości uznawanych przez młodzież polską wynika, że okres gwałtownej zmiany społecznej wywiera duży wpływ na świadomość młodego pokolenia, przekształcając preferencje młodych co do celów, dążeń, sposobu życia. Niestabilność, niespójność, brak klarownej wizji społeczeństwa i pożądanых zachowań obywateli to czynniki, które muszą powodować rozchwianie świadomości młodzieży, niekonsekwencje w jej systemie wartości, niejednokrotnie pojmowania celów życiowych

Z prowadzonych badań wynika, że znaczna część młodzieży przejawia potrzeby intelektualne i duchowe poprzez otwarcie na współczesne wydarzenia, ale także na spotkanie z drugim człowiekiem. Deficyty w sferach autorytetu, wartości, tolerancji utrudniają wybory moralne. Dlatego zwłaszcza dzisiaj potrzebni są mądrzy przewodnicy duchowi, ludzie wartościowi i dobrzy. Wskazywanie na autorytety z kręgu osób z bliskiego otoczenia świadczą o potrzebie kontaktu z autorytetami, wzorami, ale także wartościami.